

W WSK przebywała delegacja KC NSPJ

We wtorek ubiegłego tygodnia gościliśmy w Wytówni partyjną delegację z NRD — kierownika Wydziału Kadr KC NSPJ, FRITZA MUELLERA i pracownika tego wydziału RUDOLFA FISCHERA. Towarzyszył im sekretarz KW PZPR — WITOLD PRZYBYLSKI. Delegację w imieniu kierownictwa zakładu przyjął zastępca dyrektora ds. spraw handlowo-eksportowych — WIESŁAW ZWOLAK i I sekretarz KZ PZPR — MIECZYSLAW CIEBIEN.



Fritz Mueller w jednym z wydziałów produkcyjnych.
fot. Waldemar Wawrzyszko

W spotkaniu uczestniczyli także W. DUDZIK, R. KOCHANOWSKI i S. STĘPIEN. Dyrektor Zwolak zapoznał towarzyszy z NRD z historią zakładu, pokrótce omówił bieżącą produkcję i współpracę WSK z producentami z NRD, zarówno w branży lotniczej jak też motoryzacyjnej. Sekretarz M. Ciebien mówił zaś między innymi o korzyściach płynących z kolektywnego zarządzania przedsiębiorstwem, zwłaszcza wobec wciąż istniejących trudności materialowych i kooperacyjnych.

Towarzysz F. Mueller stwierdził, że tego typu spotkania są potwierdzeniem istniejących więzów przyjaźni, dobrze służą międzynarodowej integracji. Ponadto gość z NRD interesował się różnymi przejawami funkcjonowania przedsiębiorstwa, w tym udziałem w zarządzaniu samorządu pracowniczego. Na ten temat wyjaśnił udział R. Kochanowski.

W godzinach popołudniowych goście z NRD zwiedzili zakład, po czym udali się do Lublina.

(D)

Spółdzielcy podsumowali dorobek

PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ ZA 1983 ROK I JEJ ORGANÓW PRZEDSTAWICIELSKICH ORAZ WYBÓR NOWEJ RADY NADZORCZEJ BYŁY 25 CZERWCA BR. PRZEDMIOTEM OBRAD ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI.

Na zebranie, któremu przewodniczył Kazimierz Patrzala, przybyli: naczelnik miasta STANISŁAW KUCHARUK, sekretarz KMPZPR ZDZISŁAW MAZUR, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych WINCENTY LIPIŃSKI, prezes Spółdzielni Lektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” Lublin HENRYK WACHOWSKI, zaproszeni goście.

Obrady poprzedziło wręczenie resortowych odznaczeń zasłużonym pracownikom i działaczom społecznym SM.

Prezes Zygmont Barszcz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Spółdzielni.

Wyróżnienia dla inżynierów

15 czerwca w Domu Technika w Lublinie odbyło się doroczne spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń naukowo-technicznych, skupionych w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej, na którym podsumowano dorobek inżynierów i techników z województw: białostockiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego. Na spotkaniu wręczono nagrody i wyróżnienia NOT przyznane przez Prezydium Rady Wojewódzkiej NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Wśród nagrodzonych znalazły się zespoły twórcze z WSK. Wyróżnienie honorowe otrzymał zespół kierowany przez inż. Andrzeja Nowakowskiego w składzie: MICHAŁ BABOL, JAN KAMINSKI, MAREK PYLA, BARBARA ROJEK, KAZIMIERZ WINIARCZYK (Dokończenie na str. 2)

15 LAT WSK TOMASZÓW

UROCZYSTA AKADEMIA ZAŁOGI

Finałem rozpoczętych 26.06. br. festynem ludowym obchodów 15-lecia powstania WSK Tomaszów była uroczysta akademia, która odbyła się w ubiegły piątek na terenie tomaszowskiego zakładu.

W specjalnie na ten cel udekorowanej nowej świetlicy spotkali się licznie reprezentowani przedstawiciele załogi, kierownictwo zakładu, zaproszeni goście. Przybyli między innymi: I sekretarz

KW PZPR w Zamościu — WŁADYSŁAW KOWAL, wicewojewoda zamojski — BOLESŁAW DUDYK, prezes WZKIOR, były kierownik ZT Tomaszów — KRZYSZTOF KAWALEC. Władze Tomaszowa reprezentowali I sekretarz KM PZPR — ST. CZURYŁO i R. OKOŃ — członek egzekutywy KM PZPR. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa WSK „PZL-Świdnik”

z dyrektorem naczelnym — ANDRZEJEM ZEHEM i I sekretarzem KZ PZPR — MIECZYSLAWEM CIEBIENIEM na czele.

Zrzeszenie przemysłu motoryzacyjnego „POLMO” reprezentował na akademii zastępca dyrektora — J. ARENDARSKI.

Na akademii przybyli także szefowie jednostek gospodarczych Tomaszowa.

(Dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 27 (705)

5 lipca 1984 r.

Cena 2 zł

RADA PRACOWNICZA OPINIUJE

Podział zysku i decyzje w sprawie motocykla

W ubiegłym tygodniu najpierw Rada Pracownicza (poniedziałek) a następnie Zebranie Delegatów Samorządu Pracowniczego obradowało nad podziałem wyniku finansowego przedsiębiorstwa.

Rada Pracownicza zaopiniowała ponadto wniosek Rady Techniczno-Ekonomicznej przedsiębiorstwa o „przerwie na czas nieokreślony produkcji motocykli w WSK Świdnik”. Wydano też opinię w sprawie „kryteriów przyznawania odznaczeń państwowych, resortowych i zakładowych pracowników WSK”.

Rada omówiła również pewne aspekty polityki kadrowej.

(Dokończenie na str. 2)

SKANDAL!

Przyjdzie walec...

Tak śpiewał Wojciech Młynarski w swojej piosence i dodawał i... wyrówna.

Tym razem przyjechał spykacz i też wyrównał tzn. zasypał wszystko co się dało zasypać.

W tej sprawie był do redakcji telefon.

Przy Głównej Składnicy Narzędzi spykacz przysypuje ziemią materiały budowlane, kable energetyczne — mówił pracownik — przyjdzie i zobaczenie.

Byłem tam 27 czerwca. Koło Składnicy był wykop, w którym układane były rury. Gdy prace zakończono należało teren wyrównać. Spykacz tej pracy nie skończył i tylko dlatego mogłem zobaczyć to co nie zostało zasypane. W wykopie dojrzałem kilkanaście kabli energetycznych, trelinki betonowe, złom metalowy, pręty zbrojeniowe, odcinki rury o średnicy 2 wale, także, poniszczony materiał budowlany. Znalazłem także... butlę z instalacją ppoż. śmigłowca.

Gdy oglądałem „efekty” porządków podszedł do mnie pracownik Składnicy i mówi:

— U nas nawet wiertła o średnicy 1mm są zbierane, a tutaj (wskazuje wykop) wszystko co się dało — przysypało. Dlaczego nikt nie wybrał złomu?

Właśnie — dlaczego? Może na to pytanie i jeszcze jedno — co przykryła ziemia? — otrzymamy odpowiedź.

(ks)

Z ostatniej chwili

Porozumienie w sprawie płac

W poniedziałek, 2 lipca br. podpisano porozumienie o wprowadzeniu w przedsiębiorstwie nowego, motywacyjnego systemu płac.

Stronami porozumienia są: dyrekcja przedsiębiorstwa i Zarząd Zakładowy Związku Zawodowego Pracowników WSK. System obowiązuje od 1 lipca br.

W następnej gazecie zamieścimy obszerną informację na ten temat.

(j)

UWAGA — APEL

30 lat później

Jesienią tego roku mija trzydzieści lat od chwili nadania Świdnikowi praw miejskich — fakt ten, chociaż nie dla wszystkich jednakowo ważny, jest wydarzeniem w życiu miasta, liczy się w refleksjach jego mieszkańców. Miniony okres to czas wyjątkowej pracy Świdniczan, ona między innymi zadecydowała o wielkości dokonanych tu przemian. Te z kolei spowodowały, że w mieście tym żyje się coraz wygodniej, że nikt już nie traktuje swojego pobytu tutaj jako czegoś co szybko przeminie, przeciwnie — wielu z nas widzi przyszłość swoich dzieci także związaną z tym miejscem.

Owe trzydzieści lat to też okres, z którym każdy wiąże jakieś osobiste wspomnienia, kojarzy wydarzenia mające wpływ na jego obecną sytuację w rodzinie, w zawodzie, w społeczeństwie. Jakże są te wspomnienia?

Jak widzisz swoje miasto dzisiaj? — oto pytanie na które pragniemy uzyskać odpowiedź ogłaszając ten apel. Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców Świdnika — podzielić się z nami swoimi refleksjami. Forma pisemnych prac jest dowolna — jedyny warunek to taki by nie przekraczały 7 stron maszynopisu i nie wplynęły do redakcji później niż 31 sierpnia br. Najciekawsze będziemy drukować.

Wierzmy, że wzbogacą one gazetę o fakty, do których nie zawsze możemy dotrzeć.

Piłkarze Avii znowu w II lidze

Po rocznej nieobecności piłkarze świdnicy powrócili w szeregi II-go ligowców. W sobotę, 23 czerwca br. na stadionie Avii odbyła się gala sportowa. Okolicznościowe puchary ufundowali dla drużyny: dyrektor naczelny przedsiębiorstwa i naczelnik miasta. Piłkarze otrzymali pamiątkowe proporzeczki. Tego dnia salę pamiątek klubowych wzbogaciło również jeszcze jedno trofeum. Piłkarze otrzymali puchar redakcji „Sztandaru Ludu” za zajęcie I miejsca w rywalizacji siedmiu drużyn naszego regionu — w III lidze. W sumie sporo zadowolenia i satysfakcji.

(Dokończenie na str. 4)



Z okazji awansu do II ligi okolicznościowy puchar dyrekcji wręczył kapitanowi świdnickiej drużyny — dyrektor naczelny przedsiębiorstwa ppłk Andrzej Zeh.

15 LAT WSK TOMASZÓW

UROCZYSTA AKADEMIA ZAŁOGI

(Dokończenie ze str. 1)

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor tomaszowski WSK E. Raczekiewicz. Nawiązał w obszernych fragmentach swego wystąpienia do przeszłości zakładu, do istniejących wtedy uwarunkowań rozwoju, mówił także o roli jaką obchodzący jubileusz zakład odegrał w minionych latach na zamowskiej ziemi. W wystąpieniu dyrektora Raczekiewicza nie zabrakło chłodnej oceny poziomu wytwarzania, kwalifikacji kadry pracowniczej, bazy technicznej, która będzie decydować o realizacji zamierzonych rozwojowych.

Mówca podziękował następnie całej tomaszowskiej załozie za pracę i zaangażowanie, które między innymi złożyło się na obecny dorobek zakła-

du. W serdecznych słowach dyrektor Raczekiewicz podziękował za opiekę i pomoc jaką tomaszowska WSK otrzymuje od kierownictwa i załogi WSK Świdnik oraz władz miejskich i wojewódzkich.

Po tym wystąpieniu wicewojewoda B. DIDYK odznaczył sztab WSK Tomaszów odznaką „Zasłużony dla województwa zamowskiego”.

Z okazji 15-lecia zakładu szereg osób otrzymało odznaczenia i wyróżnienia.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono MARCINA HERDE a Brązowym — STANISŁAWA BORUCKIEGO i EDWARDA PASIECZNEGO. Odznaki „Zasłużony dla województwa zamowskiego” otrzymali: STANISŁAW BŁASZCZAK i FELIKS BARTECKI. Od-

znaki „Zasłużony dla WSK” otrzymali: K. KAWALEC, J. BUKALA, E. PLAKUT, I. LUNIEWSKI, A. WOŚ, B. KRAWCZYK, T. BUDZYŃSKI, W. BYŚ, L. WOJCIECHOWSKI, Z. MALINOWSKI. Kilkadziesiąt osób wyróżniono dyplomami.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście, wśród nich i sekretarz KW PZPR — W. KOWAL i dyrektor A. ZEH. Sekretarz gratulując załozie jubileuszu złożył jej jednocześnie życzenia dalszego rozwoju zakładu i zapewnił o poparciu jakiego w tym względzie będą udzielać władze wojewódzkie.

Ostatnim punktem uroczystości było przekazanie tomaszowskiemu narzędziom nowej hali produkcyjnej. (1)

Podział zysku i decyzje w sprawie motocykla

(Dokończenie ze str. 1)

ści z nadzernym interesem przedsiębiorstwa. Ze zrozumiałych względów nie możemy w gazecie przytoczyć szczegółów tej dyskusji, a zwłaszcza cyfr, chociaż są one najbardziej wymowne. Niemniej trzeba stwierdzić, że zaproponowany przez dyrekcję sposób podziału zysku przeszedł w poniedziałek ostrą próbę swej zasadności. To, że Rada pozytywnie zaopiniowała projekt jest zasługą jego wiarygodnej argumentacji przedstawionej przez autorów projektu a nie ukłoniem Rady w stronę dyr. J. WIDZA.

Sprawy związane z planowaniem w przyszłym roku zaprzestaniem produkcji motocykli były przez Radę Pracowniczą omawiane dwukrotnie, pierwszy na posiedzeniu w dniu 7 czerwca br., wtedy zastępca dyrektora do spraw technicznych KAZIMIERZ PIETRZYK przedstawił radzie wyczerpującą informację o powodach i racjach przemawiających za przerwaniem produkcji motocykli w naszym przedsiębiorstwie. Wychodząc od uwarunkowań można powiedzieć historycznie, że dyrektor K. Pietrzyk wskazywał zasadnicze przyczyny obecnego poziomu tej produkcji, niskiej jakości wyrobu oraz nieopłacalności dalszego wytwarzania. Tym bardziej, że decyzja Zakładów Metalowych w Nowej Dąbie o zaprzestaniu produkcji silników postawiła WSK-Świdnik przed faktem dokonany. Inż. K. Pietrzyk zbliżając ten fakt do potrzeb i możliwości produkcyjnych zakładu w aspekcie jego planowanego rozwoju. Na tym samym posiedzeniu dyrektor W. Zwolek zapoznał Radę z warunkami jakie ostatnio ukształtowały się w handlu jednostkami oraz sytuację zaopatrzeniowo-komercyjną tej produkcji.

Wokół tych informacji skupiła się dyskusja. Zgodzono się na o- gół że stanowiskiem dyrekcji zakładu, wyjaśniano niektóre wątpliwości, większość z nich rzeczywiście udało się wyjaśnić.

Chociaż członkowie Rady, tak jak chyba większość pracowników, nie traktują tej decyzji z

entuzjazmem to wymowa faktów ekonomiczno-produkcyjnych jest bezwzględna. Kontynuowanie produkcji motocykli jest przedsięwzięciem, które z wielu względów, przede wszystkim ekonomicznych, jest mało pożądane.

Takie wydanie sprawy zdecydowało, że Rada Pracownicza w swej opinii zgadza się ze stanowiskiem Rady Techniczno-Ekonomicznej i uważa, że produkcja je-

dnośladow powinna zostać przerwana w WSK w III kwartale przyszłego roku. Jednocześnie Rada kieruje pod adresem dyrekcji szereg wniosków w sprawie rozpoczętych swego czasu inwestycji motocyklowych oraz potrzeby właściwego zagospodarowania pracowników ZPM. W najbliższym czasie powrócimy szerzej do zasygnalizowanego dziś tematu. (3)

Bezpieczeństwo pracy w centrum uwagi

27 czerwca br. przeprowadzono w Wytwórni wybory zakładowego społecznego inspektora pracy. Został nim ponownie WITOLD SZYMANSKI, długoletni działacz społecznej inspekcji pracy.

Zbieranie wyborców stało się dla wydziałowych i grupowych inspektorów pracy okazją do zgłoszenia swoich problemów, z jakimi borykają się na co dzień. Między innymi wnioskowali o potrzebę zwiększenia ilości szkoleń z zakresu bhp, doskonalenia form upowszechniania wiedzy z tej dziedziny, szybszego usuwania uciążliwości pracy, będących jedną z głównych przyczyn powstawania wypadków.

Kierownik służby bezpieczeństwa, higieny pracy i ochrony środowiska, inż. Józef Ryń poinformował zebranych iż w przedsiębiorstwie od 10 już lat maleje ilość wypadków. Analiza zaistniałych wypadków pozwala jednak sądzić, że główną przyczynę stanowi nieprzestrzeganie przepi-

sów i instrukcji, nieostrość, samowolna zmiana technologii i stanów pracy.

Do tej problematyki nawiązał też dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, mgr inż. ANDRZEJ ZEH, który stwierdził, iż w Wytwórni systematycznie prowadzone są działania prowadzące do poprawy bezpieczeństwa pracy. Unowocześnianie i doskonalenie są procesy wytwarzania. Systematycznie eliminowane są zagrożenia. Działania te nadal będą prowadzone i rozwijane. Niemniej, więcej uwagi należy poświęcić edukacji załogi, podnosić dyscyplinę technologiczną i organizacyjną oraz rytmikę pracy na wszystkich stanowiskach. A. Zeh poinformował też, iż w zakładzie rozwijane będą formy rehabilitacji zawodowej. Liczba wypadków, jakkolwiek maleje, jest za duża i temu zjawisku trzeba poświęcić więcej uwagi. Dlatego też dużo do zrobienia w tej materii mają społeczni inspektorzy pracy.

Wyróżnienia dla inżynierów

(Dokończenie ze str. 1)

I. JÓZEF SOBACZAK za wdrażanie wykonawstwa elementów przyrządu montażowego kadłuba samolotu AN-28 w oparciu o metody numerycznego odwzorowania geometrii.

Wyróżnienia honorowe otrzymały także trzy zespoły kierowane przez inż. HENRYKA ZALESKIEGO, współautora wszystkich rozwiązań. Są to zespoły — ANDRZEJ BRYZEK, MARIAN

KRZYSZYCHA i MARIAN SABA, którzy opracowali rozszerzacz tarczowy do granulatu i nasion: JÓZEF KOZAK i BOGDAN SZKAŁUBA autorzy aparatury do oprysków drobnokroplistych oraz ANTONI MUSZYŃSKI i BOGDAN SZKAŁUBA twórcy atomizera z napędem elektrycznym do rozpylania środków chemicznych. Gratulujemy!

Efekty ekonomiczne uzyskane tą drogą przez przedsiębiorstwo osiągnęły kwotę 29.112 tys. zł to jest o 11.359 tys. zł więcej niż w 1982 roku. Natomiast wysokość wynagrodzeń i nagród wypłaconych racjonalizatorom wyniosła 2.120 tys. zł.

W minionym roku nasi pracownicy zgłosili 11 projektów do Urzędu Patentowego, z czego 8 otrzymało patenty i świadectwa ochronne.

Do najaktywniejszych racjonalizatorów w tym okresie należeli — STANISŁAW DUMA, autor 19 projektów, TADEUSZ GÓRALSKI — 17, KAZIMIERZ WIACEK — 15, ZBIGNIEW BRUŚ — 14 i ZENON GĘBALA — 11. Zaś do

najaktywniejszych kół KTIR należała kół przy wydziałach: NKI, gdzie zgłoszono 59 projektów, TT — 45, W-330 — 37, W-210 — 22 i W-540 — 16. Słabo natomiast w ruchu racjonalizatorskim zaznaczyli swoją obecność młodzi pracownicy (do 30 roku życia). Na

ogólną liczbę 298 czynnych w tym okresie racjonalizatorów, tylko 54 to ludzie młodzi.

Uzyskane drogą racjonalizacji efekty są dziełem wszystkich twórców biorących udział w tym ruchu oraz członków klubów i działaczy, którzy idee racjonalizacji upowszechniają. Wśród załogi przedsiębiorstwa. Szczególną rolę odegrały tu konkursy, których w ubiegłym roku zorganizowano 7.

Dyplomy dla racjonalizatorów

Czy powstanie Zakładowa Izba Pamięci?

Wydeptane ścieżki (II)

Pierwszy odcinek naszego cyklu noszącego powyższy tytuł opublikowaliśmy przed dwoma tygodniami. Wtedy to czytelnicy poznali emerytowanego dziś inżyniera Adama Hadrawę, byłego pracownika Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i., jego bezskuteczne jak dotąd wysiłki zmierzające do podjęcia prac celem utworzenia Zakładowej Izby Pamięci.

W dzisiejszym odcinku postanowiliśmy zamieścić — wybrany z bogatej korespondencji i notatek — jeden z listów inżyniera HADRAWY kierowany do naszej redakcji (za przyzwoleniem autora rzecz jasna). List padesięć w lutym tego roku. Będzie w ten sposób możliwość zapoznać się z argumentami autora uporczywie walczącego o realizację swego zamierzenia, a właściwie marzenia.

Droga Redakcjo! Będąc w dniu 27 stycznia br. w naszym zakładzie do- wiedziałem się, że minął okres nieuzasadnionej nieczynności w realizacji zamierzenia uruchomienia prac związanych z organizacją Zakładowej Izby Pamięci — Muzeum Techniki Śmigłowcowej.

Inicjatywa poparta przez dyrektora WSK, polecenie uruchomienia prac wydane jeszcze przed rokiem zostało w sferze pobożnych życzeń... aktywistów społecznych zastąpione do kraju Wytwórni sprzętu lotniczego...

Nie zamierzam komentować działalności odpowiedzialnych w tym zakresie pracowników naszego zakładu a dla zobrazowania naszej sytuacji w tej sferze i naszego miejsca (niestety) w „ogonie” przedstawiam informacje publikowane w prasie centralnej i regionalnej:

● „Przekrój” z 8 maja 1983 — powstało Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu; w tym samym numerze informacja, że nasz sąsiad NRD posiada kilkadziesiąt muzeów a liczba zwiedzających z kraju i zagranicy przekracza 30 milionów;

● „Kurier Lubelski” z 2 maja 1983 r. — decyzją rektora Akademii Medycznej w Lublinie powołany został z dniem 8 stycznia br. Gabinet Historii;

● „Kurier Lubelski” z 7 maja 1983 r. — informacja, że w skansenie na Sławinku będzie Muzeum Ruchów Chłopskich;

● „Sztandar Ludu” z 30 maja 1983 r. — informacja o utworzeniu Muzeum Placówki Drogowo- niactwa — Izby Pamięci w Zamocisku;

● „Życie Warszawy” z 30 czerwca 1983 r. informacja o Żywym Muzeum w dawnym „NORBLINIE” późniejszej Walcowni Metalowej w Warszawie;

● Polskie Radio w audycji „Cztery pory roku” w dniu 17 czerwca 1983 r. informuje o powstaniu Muzeum Brata Alberta w Krakowie;

● Polskie Radio w audycji „Sygnały dnia” w dniu 26 czerwca 1983 r. — informuje o uruchomieniu Muzeum Straży Pożarnej;

● „Przekrój” z 26 czerwca — informacja o powołaniu do życia Izby Pamięci BRONISŁAWA CZECHA w Zakopanem i Muzeum Tatrzńskiego;

● „Morze” z czerwca 1983 r. informacja o wzbogaceniu ekspozycji Muzeum Marynarki Wojennej. Wystarczy?

Będąc oddalonym przez dyrektora naszej WSK na spotkanie organizatorów Izby Pamięci Narodowej, które odbyło się w połowie ubiegłego roku w Izbie Tradycji i Pamięci jednostki wojskowej w Lublinie miałem okazję słyszeć sprawozdania z działalności uruchomionych na terenach naszego regionu Izby Pamięci, którymi opiekują się głównie działacze rekrutujący się z szeregu LWP z białymi orłami na rogatywkach.

Tam też doowiedziałem się, że w szeregu szkół średnich Lubelszczyzny są czynne Muzea — Izby Pamięci odgrywające znaczącą rolę w procesie wychowania obywatelskiego naszej młodzieży szkolnej (podatne przecież nie tylko na wpływy naszego patriotycznego działania). Na zebraniu w Klubie Młodego Żołnierza jednostki wojskowej spotkałem swoją koleżankę, która jest kustoszem w Lubelskim Muzeum Ruchu Robotniczego, zapewniła o udzieleniu pomocy w pracach organizacyjnych związanych z uruchomieniem naszej zakładowej placówki.

Aby było śmieszniej (tylko komu tu do śmiechu?) stosunkowo niedawno w Warszawie powstało Muzeum Ryzyka Satyrycznego. Zakładowej Izby Pamięci WSK Świdnik — jak nie było tak nie ma.

Jako patriocie z Gliwic i Zabrze z których to miast zostałem oddalony w 1950 roku do budowy WSK w Świdniku wypadła mi postać i gwarą śląską i krzyknąć: „Chłopy! Kaj my som?”

Chociaż od opublikowania pierwszego odcinka „Wydeptanych ścieżek” minęły trzy tygodnie — pytanie inżyniera Adama Hadrawy: Czy doczekamy się swojego świdnickiego Muzeum Techniki Śmigłowcowej? — pozostaje nadal bez odpowiedzi. W tej sprawie redakcyjny telefon milczy... (kw)

dyrekcję przedsiębiorstwa i zakładów KTIR. Wśród nagrodzonych znaleźli się między innymi: IWONA BOROWIEC, ZBIGNIEW GAWSKI, ZENON GĘBALA, TADEUSZ KASZLIKOWSKI, WITOLD SZYMANSKI i ROMAN TELESZKO.

Na zakończenie spotkania głos zabrał zastępca dyrektora do spraw technicznych, mgr inż. KAZIMIERZ PIETRZYK, który wskazał na celowość i rangę ruchu racjonalizatorskiego na tle reformy gospodarczej. Stwierdził on, iż ruch ten jest ważnym czynnikiem wychowawczym i integrującym ludzi związanych z techniką. Dobrze też ocenił uprawianą przez zakładową KTIR politykę propagandową, dzięki której rozwija się ruch wynalazczy. Z kolei E. Suski zapoznał zebranych z nowym prawem wynalazczym.

NA ŚCIEŻKACH 30-LECIA

Aleksander Polit

W ciągu minionego 30-letniego tenż i ambity fachuwie podobnie jak wielu innych pracowników dołożył niewątpliwie swoją skromną cegiełkę do rozwoju zakładu.

Wychowany w kulcie do rzetelnej pracy wypełnia nadal sumiennie swe obowiązki przyczyniając się do rozwoju przedsiębiorstwa. Spotkawszy się z nim nie tak dawno zażartowałem...

— Czy pamiętasz ile pieniędzy miałeś przy sobie, gdy przyjechałeś do Świdnika...
O takich sprawach się nie zapomniał kolego — odpowiedział z uśmiechem. I dodał: Tylko 200 złotych! Taką to wyprawkę dostałem od rodziców na drogę. I nic więcej. Oboje byli emerytami.

— To jaki był w końcu ten początek?



Na pracę w WSK zdecydowałem się w 1953 roku po ukończeniu szkoły zawodowej w Włodawie. Przy końcu roku szkolnego przyjechał do nas przedstawiciel świdnickiej Wytwórni Leon Nazarek i zaczął werbować młodych... Z Włodawy wyjechało nas do Świdnika osiemnastu. Do dziś pozostało tylko sześciu. Arasimowicz, Kot, Błaszczuk, ja i jeszcze dwóch koleśków, których nazwiska nie pamiętam już dziś nie pamiętam... Zatrudniłem się z miejsca w wydziale 310, w zawodzie ślusarza u kierownika Józefa Gęcy. Po kilkutygodniowym przeszkoleniu przeniesiony zostałem do W-510...

— Nie samą pracą żyje człowiek, aczkolwiek ta liczy się najbardziej. Jako młody chłopiec musiałem sobie zacząć organizować życie domowe. A zbierało to sporo czasu. Przez 10 lat mieszkaliśmy w hotelu nr 56. W

pokoju przebywało nas dwóch lub trzech, w zależności od przypływu „nowych”. Największe kłopoty mieliśmy z zaopatrzeniem w żywność. W zakładzie, w stołówce gotowano solidne gorące posiłki. Był okres kiedy dowożono je na wózkach do stanowisk pracy. Po robocie trzeba było się sporo pogimnastykować, by kupić coś na zapas. W Świdniku był w tym czasie tylko jeden sklep spożywczy. Jeździliśmy z kolegami po zakupy do Lublina.

Po pewnym czasie w hotelu doszło do zawiązania się zarządu świetlicowego. Znalazłem się w nim i ja. Pierwszą sprawą za którą uzięliśmy się z miejsca było zorganizowanie baru. Istnieje do dziś. W dalszej kolejności zajęliśmy się życiem towarzyskim. Pożyły w ruch adaptery i płyty, warcaby i szachy, tenis stołowy... Na wieczorki taneczne zaczęły schodzić się do świetlicy dziewczyny — pracownice WSK. Po 10 latach otrzymałem mieszkanie zastępcze a za następne dwa — służbowe. W międzyczasie ożeniłem się.

— W ciągu tych lat zaszło wiele zmian...

Oczywiście. Hale produkcyjne rosną jak na drogach, przybywało do nich wydziałów, a i ludzi także. Zmieniono również symbolikę mego wydziału. Z W-510 na W-560 „załapałem” się w nim na dłuższy czas. Na siódmej operacji stworzyliśmy silną brygadę produkcyjną. Pracowali w niej między innymi: K. Wierczak, G. Radczuk, K. Wojciechowski i inni. A pracowaliśmy jak to się zwykło mówi — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — nie licząc godzin. I nie zdarzyło się chyba ani razu, abyśmy nie wykonali zadań planowych.

— Później do produkcji „wszędzi” śmigłowce... Początkowo było z nim sporo kłopotów. Wiadomo — nowa technologia, trudności z odczytaniem rysunku technicznego, te i jeszcze inne małe i duże problemy.

Po trzech, czterech sztukach próbnych nabraliśmy rozmachu. Z pomocą pospieszyli nam konstruktorzy — Profeta, Wertel, Będkowski i inni.

— A jak długoletni pracownik WSK patrzy dziś na jubileusz swego miasta?

Powodów do dumy nie brakuje. Dobrze się w nim mieszka. Nie znaczy, że bez kłopotów. Teraz chodzi o to by je pokonać.

rozm. K.K.

ŚWIDNIK W OBIEKTYWIE

Pod takim hasłem w Osiedlowym Domu Kultury przy Kruczkowskiego była zorganizowana wystawa prac fotograficznych kółka fotograficznego przy ODK, kierowanego przez Lucjana Szymanka. Wystawa prezentuje migawki z dorobku i osiągnięć na-

szego miasta na przestrzeni minionego 30-letnia. Prace obrazują przeobrażenia zachodzące w naszym życiu, kulturę materialną i życie codzienne mieszkańców. Ekspozycja znajduje się w sali klubowej.

am



Na placu XXV-lecia trwają intensywne prace. Szkoda tylko, że piesi wóczą się po jezdni nie zważając na pojazdy.

fot. W. Wawrzyszko

Jak spędzić wakacje?

Placówki kulturalne działające przy Spółdzielni Mieszkaniowej — klub EMKA i Osiedlowy Dom Kultury od lat w miesiącach wakacyjnych organizują zajęcia dla dzieci pozostających w mieście. Ponieważ zajęcia te cieszą się dużym powodzeniem również i w tym roku na przełomie lipca i sierpnia placówki spółdzielni organizują lato w mieście.

W programie akcji Lato '84 znajdują się między innymi takie atrakcje jak wycieczki krajoznawcze, nauka piosenek obozowych w ośrodku w Krępcu, turnieje sportowe, gry i zabawy. Planuje się, że z tej formy aktywnej wypoczynku w czasie tegorocznej wakacyjnej przerwy skorzysta około 100 dzieci.

am.

Spółdzielcy podsumowali dorobek

(Dokończenie ze str. 1)
...znosi instytucję kandydata i stażu kandydackiego. Stopień realizacji zadań planowych przyjętych do wykonania do 1990 roku pozwala sądzić, iż wszyscy kandydaci spełniają wymagania i kryteria, którzy zostali zarejestrowani do 1979 roku, zostaną przyjęci w poczet członków. Po-



Obrady spółdzielców poprzedziło wręczenie resortowych odznaczeń zasłużonym pracownikom i działaczom społecznym SM.

zostali kandydaci będą przyjmowani sukcesywnie w następnych latach.

Oceniając efekty budowlane w 1983 roku, prezes Z. Barszcz stwierdził, że w okresie tym oddano do zasiedlenia 357 mieszkań, z czego 277 pozostało w dyspozycji Spółdzielni, a 80 przekazano WSK. Wielkość ta zbliżona jest do planowanej.

Mówiąc o perspektywach budownictwa mieszkaniowego stwierdził, że obecnie ponad 4700 członków i kandydatów oczekuje na przydział mieszkania i 600 osób ubiega się o zamianę. W tej sytuacji niezbędna jest pomoc nowego wybranego MRN i władz miasta. W przeciwnym razie okres oczekiwania na mieszkanie stale będzie się wydłużał. Już bowiem w tym roku liczba mieszkań oddanych do zamieszkania będzie o 77 mniejsza niż w roku ubiegłym. Istotnym czynnikiem ograniczającym wielkość budownictwa jest brak terenów uzbudowanych. Planowane dogęszenie osiedla Lotniczego i Sławińskiego-Wschód, gdzie wybudowanych zostanie dodatkowo 450 mieszkań tylko częściowo złagodzi sytuację. Poprawa może nastąpić dopiero po uruchomieniu budowy osiedla Południe, gdzie planuje się budowę około 2700 mieszkań. Następnie Z. Barszcz omówił obecnie obowiązujące formy przydziału mieszkań, plany remontów i konserwacji budynków i sytuację finansową Spółdzielni.

RSTK
rozwija
działalność

Na początku czerwca br. — jak informuje zarząd — odbyło się kolejne spotkanie działaczy Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Zastanawiano się nad wypracowaniem optymalnych form działania, Stowarzyszenia oraz umiejscowieniem reklamowania jego przedsięwzięć i inicjatyw. Wszystkim chętnym przypominamy, że członkiem RSTK może zostać każdy, pełnoletni obywatel, który zgłosi pisemną deklarację i chce przystąpienia do Stowarzyszenia. Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy, kto pragnie przyczynić się do dalszego jego rozwoju, akceptuje wartości i inicjatywy ujęte w planie działania oraz zobowiązuje się przestrzegać statutu.

Tymczasowa siedziba świdnickiego RSTK mieści się przy Klubie Emeryta obok Biblioteki Zakładowej WSK. Działalność odbywała się podczas spotkania w każdą pierwszą środę miesiąca od godziny 18.00, natomiast punkt informacyjny funkcjonuje w każdą środę od godziny 18.00 do 20.00. Wszyscy chętni będą mile widziani.

(le)

Poszerzoną informację o działalności finansowej przedstawiła główna księgowa HALINA MIAZGOWSKA. Natomiast pracę i formę działalności Rady Nadzorczej i Rad Osiedlowych oraz o konieczności, w jakich doszło do zmiany na stanowisku prezesa SM omówił przewodniczący Rady, Jerzy Grygo. Przedstawiono



W sali obrad. fot. Waldemar Wawrzyszko

też informację Zarządu o realizacji wniosków i uchwał przyjętych przez ostatnie Zebranie Przedstawicieli oraz informację o wynikach lustracji przeprowadzonej przez Inspektorat Lustracji CZSM.

Następnie wywiązała się dyskusja, w trakcie której zgłoszono szereg pytań i wniosków, na które odpowiadał Z. Barszcz. Głos zabrał także prezes WZSM, W. Lipiński, który wysoko ocenił

chowanie. Do sprawozdania i wniosków ustosunkował się również naczelnik miasta S. Kucharek, który dokonał także oceny minionego roku oraz przedstawił plany perspektywiczne w budownictwie mieszkaniowym.

Po dyskusji nastąpiło ogłoszenie wyników wyborów i ogłoszenie nowego składu Rady Nadzorczej oraz przyjęcie uchwał.

al

PRZED KRAJOWYM
ZJAZDEM SPÓŁDZIELCZYŃ

Przed VII Krajowym Zjazdem Spółdzielców we wszystkich placówkach spółdzielczych odbywają się zebrania przedwyborcze. Jedno z takich zebrania miało miejsce w ośrodku Praktyczna Pani, gdzie spotkały się pracownice i działaczki społeczne PSS „Społem”.

Zebrań przedstawiono informację o realizacji uchwał VI Krajowego Zjazdu, i ocenę wyników pracy na rzecz kobiet w latach 1979-84.

Wyniki finansowe PSS „Społem” w Świdniku, oraz zamierzenia na najbliższe lata omówiła wiceprezes Barbara Szalilow.

W trakcie dyskusji zastanawiano się nad przyjęciem właściwych kierunków w dalszej aktywizacji kobiet, oraz wybrano 2 delegatki na Zjazd Wojewódzki.

Problemy i interesy środowiska świdnickich Spółdzielczyń, na forum wojewódzkiego reprezentować będą TEODORA PIETRZYK i DANUTA GAJEWSKA.

Wśród wielu zgłoszonych podczas zebrania problemów, mówiono o konieczności uznania żyłaków za chorobę zawodową sprzedawców.

i

W TRYBIE PRZYSPIESZONYM

...karani będą od 1 czerwca do 31 sierpnia br. wszyscy ci, którzy popełnią wykroczenia na obszarze województwa lubelskiego.

Zarządzenie w tej sprawie wydał Wojewoda Lubelski 28 maja na podstawie art. 70 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku, w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych.

Postępowanie przyspieszone wszczęte z tytułu wykroczeń wynikających z art. 51 § 1 Kodeksu Wykroczeń dotyczy zakłócenia porządku publicznego i spoczynku nocnego (krzykiem, alarmem i hałasem), a także wywołania zgorszenia w miejscu publicznym z pobudek chuligańskich lub pod wpływem alkoholu, zaś z art. 147 § 1 Kodeksu Wykroczeń z racji

nie dopełnienia obowiązku meldunkowego przez osoby podlegające zameldowaniu lub wymeldowaniu.

Łamiący porządek i spokój narażeni będą na karę grzywny w wysokości 20 tysięcy złotych.

Okazja!

Amatorów gry na fortepianie, gitarze lub akordeonie oraz osoby pragnące uczyć się baletu mają świetną okazję zmaterializowania swoich zainteresowań. Stwarza ją Społeczne Ognisko Muzyczne przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Ognisko mieści się przy ulicy Racławickiej 9a i „urzęduje” w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16.00 do 20.00.

al

Gratulujemy!

Pisaliśmy niedawno o kontaktach jakie utrzymuje za pośrednictwem działu kadr nasza Wytwórnia z młodymi pracownikami WSK odbywającymi aktualnie zasadniczą służbę wojskową. Dziś zamieszczamy kolejny list udostępniony nam z kolejnej paczki korespondencji, wprawdzie nieco inny w rodzaju ale wart chyba zamieszczenia. Jest to list skierowany przez dowódcę jednostki wojskowej do dyrektora WSK.

W liście czytamy m. in.: „Z przyjemnością zawiadamiam, że pracownik Wasz bomb. rez. ANDRZEJ KLEMGOWSKI zastąpił sobie na

szczególne wyróżnienie za nienaganną służbę i osiągnięcia w szkoleniu.

Jako produjący żołnierz naszej Jednostki — wzorową postać, sumienną w nauce i wykonywaniu obowiązków służbowych wnoszą swój wkład w podnoszenie gotowości bojowej Jednostki i umacnianie ludowej obronności.

Z tej okazji pragnę przekazać wyraz uznania i serdecznie podziękować za tożsamość za wychowanie swego pracownika na dobrego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...”

Gratulujemy Ci Andrzeju. Wszystkim nam bardzo przyjemnie czytają te słowa.

(le)

